

KURJER WIECZORNY

Dolar w Warszawie
9.350.000

CENA OGŁOSZENI:
1-sza str. i w tekście 8 000 mk. za wiersz milimetrowy jednoszp. (str. 10 szpalt).
Nekrologi 50000 " " " " " " " " " " " "
Nadstawy po tekście 50000 " " " " " " " " " " " "
Zwyczajne 3 000 " " " " " " " " " " " "
Ogłoszenia zamieszczone o 50 proc., zaś firm zagranicznych o 100 proc. drożej.

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie w Łodzi mk. 3.300.000
" " kraju " 4.200.000
" " zagranicą " 6.000.000
Odnoszenie do domu 2300.0 mk. miesięcznie „Kurjer Wieczorny” łącznie z „Głosem Polnora”, wraz z odnośnikiem 8.500 mk. miesięcznie.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska nr. 106
Telefon nr. 7-99.

Trudności rządu Mac Donalda. Strajk tramwajowy w Londynie

LONDYN, 22 marca. (Pat.) — O godzinie 12 w nocy rozpoczął się tutaj strajk pracowników tramwajów i autobusów, należących do generalnego związku robotników transportowych. Ponadto 150 robotników, zatrudnionych w towarzystwie radio-telefonicznym, przerwało pracę z powodu zatargu na tle płac.

Partyzantka irlandzkich oddziałów.

QUENSTON, 22 marca. (Pat.) — Szereg żołnierzy irlandzkich, uzbrojonych w mitraljezy, rozpoczęło ostrzeliwać grupę angielskich żołnierzy, udających się na urlop. Zabity został jeden żołnierz angielski, a 17 rannych. Żołnierze irlandzcy rozpoczęli następnie strzelaninę do kontrtorpedowca angielskiego. W związku z temi wypadkami Cosgrave przesłał Mac Donaldowi depeszę z wyrazami oburzenia z powodu tych aktów gwałtu i z przyrzeczeniem surowego ukarania winnych.

Dyrektorem służby zdrowia dr Wroczyński.

WARSZAWA, (Telefonem od nasz. koresp.) Długotrwałe układy co do stanowiska generalnego dyrektora służby zdrowia zostały zakończone w ten sposób, że gener. dyrektorem został mianowany dr. Czesław Wroczyński. W ten sposób karjera dr. Bujalskiego, który usilnie zabiegał o objęcie tego stanowiska, została zakończona.

Traktat handlowy z Danją podpisany.

WARSZAWA, (Telefonem od nasz. koresp.) W ministerstwie spraw zagranicznych został podpisany dzisiaj traktat polski handlowy z Danją. Ze strony rządu polskiego podpisał min. Kiedroń i min. Zamoyński, z ramienia Danji poseł Arnstedt.

Redukcja armii francuskiej.

PARYŻ, 22 marca. (Pat.) — Przyjęto projekt ustawy, dotyczącej kadr armii czynnej, a przewidującej, iż piechota ma być zredukowana z liczby 173 pułków, istniejących w r. 1914 do 68 pułków, kawaleria zaś z 78 do 45 pułków. Natomiast powiększone mają być kadry artylerii i wojsk kolejowych. Nowa ustawa wprowadza znaczne oszczędności do budżetu wojskowego.

Dokoła czeskiej afery benzynowej.

PRAGA, 21 marca. (Pat.) — Na posiedzeniu komisji wojskowej izby minister obrony krajowej Udrzał udzielił wyjaśnień w sprawie głośnej afery benzynowej. Rząd, stwierdził minister, polecił przeprowadzić surowe śledztwo. Szczegóły tego śledztwa utrzymywane są w tajemnicy do czasu ukończenia go. Jak stwierdzono, mówił dalej minister, dostawcy chcieli wydać milion koron, w celu przekupienia zainteresowanych organów. Minister stwierdził wreszcie, że jakkolwiek popełnione nadużycia wyrządziły państwu wielką szkodę materialną, jednak o ile chodzi o szkody materialne, to te zostały pokryte.

Proces duchowieństwa gruzińskiego

MOSKWA, 22 marca. (Pat.) Radio-stacja moskiewska komunikuje: W najwyższym trybunale w Gruzji zakończył się proces przeciwko katolikowi Ambrozjusowi i 10-ciu innym duchownym gruzińskim, oskarżonym przez władze sowieckie o zdradę stanu, sprzeniewierzenie i roztrwonienie majątku kościelnego.

Akt oskarżenia zarzuca Ambrozjusowi, iż w lutym 1920 r. rada katolików z jego inicjatywy wysłała do konferencji genueńskiej memorandum, w którym podano, jak zaznacza akt oskarżenia, świadomie fałszywe informacje o sytuacji w Gruzji, i domagano się interwencji mocarstw zachodnich.

Trybunał skazał Ambrozjusa na karę 8-miu lat więzienia, dwóch członków rady katolików, ze względu na podeszły wiek, na 5 lat więzienia a dwóch innych na 2 lata.

Pozostali oskarżeni zostali bądź o ulaskawieni, bądź uniewinnieni.

Niemcy pod kontrolą ligi narodów

SZTOKHOLM, 21 marca. (Tel. prawdopodobnie kontrolę nad w.) Branting oświadczył przedst. Niemcami po wydaniu orzeczenia wicelom prasy po powrocie z Gie. przez komisję rzeczoznawców. Nowy, iż liga narodów obejmie.

Przemysł łódzki subskrybuje.

Wczoraj wieczorem w związku przemysłu włókienniczego zakończono obliczanie subskrypcji na akcje Banku Polskiego.

Według dotychczasowych obliczeń wielki przemysł w okręgu łódzkim subskrybował 50 tysięcy akcji.

Ostateczny wynik subskrypcji będzie prawdopodobnie wyższy, gdyż szereg wielkich zakładów zadeklaruje ostatecznie swój udział w subskrypcji dopiero w poniedziałek i we wtorek.

POCZYNIANIA EKONOMICZNE MINISTRÓW.

WARSZAWA, 22 marca. (Pat.) Komitet ekonomiczny ministrów zajmował się 21 b. m. sprawą budowy portu w Gdyni. Komitet ustalił zasady finansowe i techniczne, na których opierać się będą ostateczne rokowania z przedsiębiorstwami, starającymi się o oddanie im do wykonania budowy portu, poczem ministerstwo przemysłu i handlu wystąpi z ostatecznymi wnioskami w tej sprawie już w najbliższych dniach.

Komitet ekonomiczny zatwierdził umowę z towarzystwem „United Baltic Corporation” o przewóz poczty polskiej do Ameryki.

W dalszym ciągu obrad komitet ekonomiczny usiłował wskazać, co do szybkiego wykonania wobec Włoch zobowiązań polskich, powstałych z tytułu dostaw w czasie wojny. Następnie komitet ekonomiczny powziął decyzję uregulowania niektórych spraw w zakresie polityki wywozowej, a w szczególności przetwory mięsa wieprzowego, za wyjątkiem słoniny, mają być zwolnione od opłat wywozowych.

W końcu uchwalił komitet ekonomiczny natychmiastową likwidację szeregu przedsiębiorstw i udziałów państwa w przedsiębiorstwach, podlegających ministerstwu spraw wojskowych i ministerstwu przemysłu i handlu.

Z MIN. SPRAW WOJSKOWYCH

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) Minister spraw wojskowych wstrzymał bezzwłocznie wydawane rekrutom dodatki wyznaczeniowe po upływie 3 miesięcy od dnia wcielenia do formacji.

DEMENTI.

BIAŁOGÓRÓD, 22 marca (PAT) Agencja telegraficzna „Avala” upoważniona jest do zaprzeczenia ogłoszonej przez „Berliner Tageblatt” wiadomości, dotyczącej istnienia rzekomego tajnego układu pomiędzy Czechosłowacją a Jugosławią.

SANACJA FINANSÓW WĘGERSKICH.

BUDAPESZT, 23 marca. (Pat) Banki węgierskie udzieliły rządowi węgierskiemu tytułem zaliczki na pożyczkę zagraniczną 30 m. koron w złocie na cele pokrycia najpilniejszych wydatków administracyjnych.

UMOWA HISPANSKO-IRLANDZKA.

MADRYT, 22 marca. (Pat.) — Zawarta została tutaj prowizoryczna umowa z Irlandią, regulująca stosunki hiszpańsko-irlandzkie.

Rynek pieniężny.

Urzędowa giełda walutowa.

NOTÓWKA.
Dolary 9.350—9.300
Franki francuskie 490
Funt 40.150—39.950

CZEKL.
Belgia 392,5—386,8
Holandia 3.460—3.437,5
Londyn 40.250—39.950
Nowy Jork 9350—9300
Paryż 495—489,5
Praga 271,25—264
Szwajcaria 1619—1608,5
Wiedeń 132,1—131
Włochy 402,2—398,575
Fr. zł. 1.800
8 proc. poź. 15—15,025—15
Bony złote 1,35—1,4
Milionówka 1,1—1,075
Poż. dolar. 5,635—5,660—5,65

Giełda akcyjna.

Bank Dysk. 38—37
Bank Handl. 37,5—38—37
Bank dla Handl. i Przem. 6,6—6,7—6,4
Bank wileński pryw. 435
Bank Kred. 2,1—2,2
Polski Bank Handl. 9,5—10—9,65
Bank Przem. Lwów. 2,25—2,3—2,2
Bank Tow. Spółdz. 22,5—21
Bank Zach. 12—11,75, 6 em. 11—10,75
Bank Ziemski, Kred. we Lw. 825—800
Bank Zjed. Ziem Pol. 5,5
Bank Zw. Spół. Zar. 23,25—24—23,5
Bank Zw. Ziemian 750
Cerata 775—825
Kijewski 1,85—1,7—1,8
Przemysł chemiczny 17,5—17
Spies 4,4—4,7—4,55
Puls 1,7—1,65—1,7
Welt 2,4
Wildt 725
Elektryczność 7,85—8,1—8
P. Tow. Elektr. 875—825
Kabel 4—4,9
Siła i Światło 2,675—2,8—2,775
Chodorów 24—23
Czersk 3,1—3,4—3,35
Częstoc. 11—17,5
Gostawice 6—6,5—6,3
Michałów 3,15—3,35—3,3
War. Tow. F. Cukru 18—19,7—19,25
Firliej 3,75—3,7—4
Łazy 660 (dr.) 670—685—680
Drzewny P. i H. 1,8
Węgiel (1) 26,5 (2) 27 (3) 28,5—29,25—28,35—28,75 (4) 29,5—30—29,75
Pol. Prz. Naft. 4,2—4,15
Nobel 6,9—6,95—6,9, 6 em. 6,8—6,75
Lenartowicz 700—725
Cegielski 2,8—2,9—2,75
Fitzner (2) 37,75 (4) 38,75—41,25—40,5 (dr.) 42—40,5
Lilpop 3,25—3,35—3,3
Modrzejów (1) 51—51,5 (3) 53—54,5 53,5 (5) 60—61,5—60,5; 7 em. 62
Norblin 3,2—3,35—3,125
Orthwein 2,275—2,3
Ostrowiec 51—49
Parowoz 1,8—1,95—1,9
Pocisk 5,7
Rohn 2,35; 4 em. 2
Rudzi (1) 8,35—8,2 (2) 8,45—8,35 (3) 8,7—8,8—8,75 (dr.) 8,9—9—8,9 5 em. 7,8—7,9—7,8
Starachowice 16,6—17—16,9
Maszyny i narz. roln. 1,4
Unia 24—27
Ursus 5,05; 5 em. 4,5—4,55
Zieleniewski 48
Konopie 2,8; 5 i 6 em. 2,5
Zawiercie 260—245
Żyrardów 1810—1825—1820
Wulkan 20,50
Belpol 450—500
Borkowski 5,95—6,3—6,2
Jabłkowscy 875—925
Polba 580—650
Lloyd 600—550—650
Synd. roln. 12,95—13,25—13

Szumilin 400
Tkanina 375
Zach. T. dla H. P. 600
Żegluga 900—925, 7 em. 800—850—825
Cmielów 3,3
Haberbusch 29,25—28,5
Dzwignia 850
Kłucze 5,1—4,85—4,9
Korek 400
Polus 1,3
Spirytus (2 i 3) 10,5—10,9—10,75 (4 i 5) 11,2—11
Lombard 1,5
T. H. T. 11—12

Otwarcie giełdy paryskiej.

PARYŻ, 22 marca. Otwarcie giełdy. Polradio. Londyn 81,40
Nowy Jork 18,93
Belgia 80,90
Hiszpania 247
Włochy 81,25
Szwajcaria 328
Dania 296
Norwegia 262
Szwecja 502
Rumunia 9,65

Otwarcie giełdy londyńskiej.

LONDYN, 22 marca. Otwarcie giełdy. Polradio. Nowy Jork 429,93
Francja 81,40
Belgia 102,25
Włochy 99,75
Szwajcaria 24,865
Hiszpania 33,025
Portugalia 1,68
Holandia 11,63 i jedna czwarta
Dania 27,505
Norwegia 31,275
Szwecja 16,255
Helsingfors 171,75
Niemcy 19 b. l. j.
Austria 304,5
Praga 148,25
Ateny 257,5
Brazylia 612

W SPRAWIE PŁAC ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) Minister pracy i opieki społecznej mianował przewodniczącym nadzwyczajnej komisji rozjemczej w sprawie płac robotników rolnych w województwie łwowskiem i krakow. p. Ludwika Smyczynskiego. Komisja ma przystąpić natychmiast do pracy.

Komunikat.

Interesujący odczyt.

W przyszły piątek, dn. 28 b. m. Łódź będzie miała okazję wysłuchania interesującego odczytu satyrycznego p. t.

„Łódź, Łódzianie, Łódzianki i ja”

Prelegentem jest red. Wacław Olszewski (Badył), który doskonale znając stosunki, panujące w naszym mieście podzielił się w lekkiej i dowcipnej formie wrażeniami swymi.

Odczyt odbędzie się w Sali Filharmonji.

Poszukuję

2 do 3 pokoi

nałajających się na prowadzenie interesu handlowego, położonych przy ul. Piotrkowskiej od ul. 6-go Sierpnia do Placu Wolności.

Oierty pod W. M. do adm. „Głosu Polskiego”. 53-2

Sprawa Kłajpedy.

Sprawa Kłajpedy skutkiem interwencji ligi narodów, która wysunęła się przed radą ambasadorów, przybiera dla nas obrót niekorzystny. Zagroza nam faktyczne zamknięcie tego portu dla naszego wywozu i przywozu.

Od samego zresztą początku rozwijała się ona pod złym znakiem. Nieprawdopodobny a jednak prawdziwy sukces zuchwałej imprezy litewskiej pokazał naocznie słabość koalicji na wschodzie; stało się widocznym, że mocarstwa chcą się najtańszym kosztem wycofać z kłopotliwej sytuacji i są bardzo dalekie od podejmowania jakiegokolwiek ratowania swego prestiżu oraz dla przeprowadzenia swych postanowień. W tych okolicznościach suwerenna pozycja mocarstw, zajmujących na mocy traktatu wersalskiego Kłajpedę i oddających ją pod określonymi warunkami Litwie zmieniła się de facto w rolę nakładającą stroną, usiłującą wytargować od rządu kowieńskiego pewne gwarancje. Oczywiście Litwa czuje za sobą przeważające siły, które wprowadzić do tychczas nie wysuwały się iawnie, których wszakże wpływ postronny nie nastrecza żadnych wątpliwości. Rosja sowiecka w niedawnej nocy do rządu naszego przybiera wprost rolę opiekunki Litwy; taż sama Rosja powtarza swe dawniejsze pretensje do ważkiego głosu w kwestji Kłajpedy i Niemna. Jeżeli dawniej koalicja mogła te oświadczenia ignorować, to dzisiaj po uznaniu rządu sowieckiego przez Anglię, Włochy i kilka mniejszych państw, nie wydaje się to naogół możliwe.

Znamienna w stosunku do awantury kłajpedzkiej była rola Niemiec. Bezpośredni odruch nacjonalizmu pruskiego zwracał się przeciw rządowi kowieńskiemu, jako wrogowi, który zabiera Niemcom ich miasto i port. Atoli głębsza rachuba kazała temuż nacjonalizmowi pogodzić się ze stratą w imię dalszych widoków; trudno zresztą mówić, na serio o stracie, wobec tego, że Kłajpeda już była traktatowo oderwana od Rzeszy, stanowiła własność koalicji i była zajęta przez załogę francuską. Tymczasem Litwa według powszechnego mniemania stanowi rodzaj mostu pomiędzy Rosją a Niemcami i to w sensie zarówno terytorjalnym jak i politycznym. Oddając i tak już stracone terytorium owemu państwu — mostowi oraz jawnemu wrogowi Polski, Niemcy miały nadzieję, że ta strata sowiec im się opłaci. To też głos antylitew-

skie, z którymi w swoim czasie wystąpiła część ich prasy, przedko umilkły; ogromna jej większość milczała albo jawnie zaaprobowała imprezę rządu kowieńskiego.

W naszej prasie uderzono wtedy w niewłaściwy ton obrony traktatu wersalskiego i ukarania Litwy za zuchwałość. Jeden z dzienników endeckich nawoływał do zbrojnej interwencji z naszej strony i do zajęcia Kłajpedy. Rząd generała Sikorskiego nie poszedł na ten szalony krok, który mógł oczywiście doprowadzić do rezultatów zgola niepożądanych. Okazało się też wkrótce, że Polska musiałaby w danym razie bronić traktatu wersalskiego, nie tylko przeciw Litwie, lecz także przeciw głównym mocarstwom koalicyjnym, które zamiast karać napastników, uznają za właściwe oddać im port i miasto. Ta nuta zbyt gorliwych obrońców traktatu wersalskiego i powagi koalicji powtarzała się w naszej prasie, a bodaj i w polityce zbyt często i zapewne nam w danym razie nie pomogła. Również chybiły wysuwane tu i owdzie dowodzenia, że mamy równorzędne z Litwą prawo do Kłajpedy.

Należało natomiast od początku bronić zasad, że dobrobyt nasz jak nie mniej ogólny interes Europy wymaga, aby w widokach egoistycznych nie przecinało naturalnych dróg komunikacyjnych i nie zamykano portów, mających ogromne znaczenie dla danego kraju. Niech sobie Kłajpeda należy politycznie do Litwy, ale niech spełnia swą naturalną rolę dla znacznego obszaru naszego państwa.

Jak wiadomo, sprawa Kłajpedy przeszła z rąk ambasadorów do ligi narodów, która nie uważa się za prostą egzekutorkę traktatu wersalskiego, lecz za instytucję, mającą o wiele szersze pokojowe zadania.

Projekt statutu dla Kłajpedy Normana Davisa wypadł dla nas mniej korzystnie, niż poprzedni, możeby go jednak przjąć, gdyby dodano do niego dość pewne gwarancje. Chodzi bowiem o to, czy rząd kowieński, który już podobno wyraził nań zasadniczą zgodę, będzie sumiennie i uczciwie wykonywał jego postanowienia.

Na to i tylko na to polityka nasza powinna obecnie położyć główny nacisk. Powinna traktować sprawę jedynie z punktu widzenia handlowego i wręcz się co do niej jakiegokolwiek innych pretensji.

J. Mazurski.

Walka z alkoholizmem.

Rząd norweski zamierza w celu pomnożenia skarbowi dochodów zaproponować sejmowi uchwałę zniesienia zakazu sprzedaży wódki. Ponieważ jednakże cały naród przez powszechne głosowanie znać większością głosów uchwalił niegdyś prohibicję na wódkę, stąd zniesienie zakazu nie jest prawdopodobnem.

W Finlandji ruchliwe towarzystwo przeciwko-prohibicji zwróciło się do partji politycznych o pomoc zbliżających się wyborów do sejmiku, aby prohibicję skreśliły z swego programu. Jednakże partje, które niemal wszystkie prohibicję uchwaliły, dotąd żadnych zmian w programach swych nie uchwaliły.

Kolumbia, republika w Południowej Ameryce uzyskała uchwałę

sejmową z 31. I 1923 roku, usławę przeciwalkoholową w której są mieszczą następujące ograniczenia:

- a) zaprowadza się monopol prowincjonalny na wódkę,
- b) prowincjom wolno ograniczać wytwórczość, sprzedaż i spożycie napojów,
- c) cenę napojów i zawartość alkoholu określa prawo,
- d) nie wolno sprzedawać napojów alkoholowych w niedzielę i święta, a w dni powszednie od g. 6 wiecz. do 6 rano,
- e) nie wolno sprzedawać alkoholu w salach do tańca,
- f) zaprowadza się naukę obywatelską w wszystkich szkołach,
- g) nowej koncepsji nie udziela się, dopóki nie przypadnie 1 lokal na 1000 mieszkańców.

Życie robotnicze.

KRYZYS W PRZEMYŚLE METALOWYM

Na lutymowym posiedzeniu rady polskiego związku przemysłowców metalowych członkowie rady, reprezentujący różne galezie przemysłu metalowego ze wszystkich dzielnic kraju, złożyli sprawozdanie ze stanu fabryk związku pod względem zatrudnienia i ogólnej koniunktury dla danej fabrykacji.

Okazało się, że niema ani jednej galezie przemysłu metalowego, która by nie narzekała na ciężkie przesilenie. Przedstawiciele fabryk, które specjalnie urzędziły się na wykonywanie zamówień rządowych, uskarżali się nie tylko na brak nowych zamówień, lecz nawet na cofnięcie już zamówionych, co zmusiło te fabryki do daleko idących ograniczeń dni pracy i ilości robotników. W tym położeniu są przedewszystkiem fabryki parowozów i wagonów. Ostro brak środków fabryk, które już dokonały dostaw instytucjom i zakładom rządowym, wpływa także stąd, że instytucje te zwlekają z zapłatą swoich wieloletnich zobowiązań za otrzymane dostawy.

Przeważna większość fabryk metalowych, zarówno warszawskich, jak prowincjonalnych, ograniczyła czas pracy do 3-4 dni w tygodniu.

W Krakowie przesilenie w przemysle metalowym przybiera szerokie rozmiary. Przemysłowcy za mierzą obecnie obniżkę płace o 25 procent. W odpowiedzi na to robotnicy zagrozili strajkiem.

ZATARG W GÓRNOŚLASKIM PRZEMYŚLE GÓRNICZYM

W górnośląskim przemysle górniczym został ostatnio przedłożony czas pracy. Odnosna umowa podpisały zainteresowane strony przy udziale przedstawicieli rządu. Po formalnem zawarciu umowy zarząd centralnego związku górników odbył posiedzenie w celu załączenia stanowiska w tej sprawie. Wydano oficjalny komunikat podpisany przez posłów Holandk i Stachy, który stwierdza, że: „Umowę zawarto na podstawie fałszywego poinformowania, delegatów związków przez delegata rządu, który zapewniał, iakoby naczelni kierownicy organizacji robotniczych wyrazili zgodę na przedłużenie czasu pracy, a delegaci ci, wprowadzenie w błąd, umowę podpisali; Zważywszy, że przedłużenie czasu pracy nie przyczyni się do potaniaenia węgla, a przez to do usunięcia obecnego kryzysu, gdyż wyczerpani fizycznie przejeżdżającymi wojny i powojenna niedza robotniczy, przy dłuższym czasie pracy będą mniej wydajnie pracowali, że potanianie węgla osiągnąć można przez odpowiednie zreorganizowanie metod pracy, sposobu prowadzenia robót, oraz udoskonalenie urządzeń technicznych; że przemysłowcy na uczynione przez zwiazki zawodowe propozycje omówienia i obmyślenia wydajności pracy, z wyłączeniem przedłużenia czasu pracy, zajęli stanowisko odmowne i przez to udowodnili, że nie chodzi im w tym wypadku o wzmocnienie produkcji, lecz w dążeniu do przedłużenia czasu pracy kierują się wyłącznie względami reakcywnymi, — chęcią odebrania kłasic robotniczej tego, co sobie długimi walkami zdobyła”.

Pozatem zarząd centralnego związku górników wzywa swych członków do pracowania na starych warunkach. Tylko kongres, iako najwyższa instancja organizacji zawodowej, może zmienić zasadę, która obowiązuje górników w stosunku do czasu pracy. Identyczne stanowisko zajęło zjednoczenie zawodowe polskie. Z powyższego wynika, że w przemysle górniczym aktualna obecnie jest groźba nowych skomplikowanych powikłań, które w razie swój znaleźć mogą w ogólnym strajku górników.

Oblicze wielkiego miasta.

Paryż, w marcu.

Żadne chyba miasto na kuli ziemskiej nie ma tyle kłopotów ze swą lokomocją i komunikacją, jak Paryż.

Cała Francja ześrodkowuje się w Paryżu a „cały” Paryż mieści się na niewielkiej przestrzeni objętej Sekwana i rue de Provence. To znaczny dzielnicą opery i wielkie bulwary.

W obrębie tej przestrzeni, każdemu, kto by pragnął szybko się przedostać, mimowoli przychodzi na myśl słowa: Lasciate ogni speranza!

Maksymalny ruch wyraża się w najbardziej ożywionym punkcie Londynu liczbą 20 aut na minutę, w New Yorku — 120, a w Paryżu 200!

Paryż ułożył już co najmniej z pół tuzina planów, które mają na celu skanalizowanie tego szalonego, zawrotnego wprost ruchu. Jeszcze przed wojną snuto tu plany radykalnego zmodernizowania Paryża. Po wojnie poczęto realizować drobna część tego planu, mianowicie przedłużenie bulwaru Haussmanna. Prace te postępują pójebno bardzo szybko i w krótkie czasu stare i romantyczne zakątki, tak drogie paryżanom i cudzoziemcom.

W obecnych warunkach finansowych wobec trudności walutowych, fachowcy nie mogą przystąpić do pracy i nie mogą uporać się z chaosem, który obecnie panuje na ulicach Paryża.

Rzecz, która w swym czasie podnoszona pod niebiosa i która rzeczywiście była genialnym wynalazkiem — kolej podziemna — stała się obecnie jedną z największych przeszkód, gdy chodzi o sanację stosunków komunikacyjnych. Ale największym błędem przy budowie kolei podziemnych była ich centralizacja. Krew krąży ciągle dokoła serca, a nigdy nie wybiega na peryferie tego złożonego organizmu, jakim jest Paryż.

Jest to dziś rzecz zupełnie nie możliwa przewieźć w godzinach południowych tłumy ludzi, które zbierają się u wejścia do stacji kolei podziemnej przy Place de l'Opera.

Każdy projekt, który zostaje wymyślony i wprowadzony w czyn powiększa tylko zamek.

Głód mieszkankowv doszedł tu do katastrofalnych wprost rozmiarów i wpływa mocno na pogorszenie lokomocji.

Wnosząc z wydaných obecnie

Nowe przepisy przy wyjeździe do Rosji.

Każdy cudzoziemiec, który pragnie rozpocząć starania o wjazd do Rosji, powinien wypełnić cztery formularze. Papiery te mogą i powinny być wypełnione tylko w rosyjskim języku. Wiza na wjazd do Rosji wydawane będą przez konsułów tylko na mocy wydanego przez komisarzy dla spraw zagranicznych pozwolenia.

Cudzoziemcy, którzy pragną udać się do Rosji w sprawach prywatnych otrzymują wiza tylko w wypadkach wyjątkowych, a kupcy i przemysłowcy mają wypełnić jeszcze jeden formularz, który określa ich pełnomocnictwa handlowe i otrzymują pozwolenie na wjazd tylko w tym wypadku, gdy przedstawiciel handlowy S.S.S.R. uzna powody owe za wystarczające.

Wykwalifikowani robotnicy, te-

Bójka w parlamencie rumuńskim.

Parlament rumuński nie do raz pierwszy był onegdaj znowu widownią skandalicznej bójki między posłami. Milanowice poseł Mihalache zaatakował liberalnego posła Floriana i nazwał go „paskarzem”. Na to poseł Florian rzucił się na przeciwnika i dał mu ręką w twarz, tak, że Mihalache upadł na ziemię. Florian uciekł ze sali. Posłowie podzieliłi się na 2 grupy i wśród straszliwej kłótni padło kilka dalszych policzków. Kiedy sala się uspokoiła, przewodniczący parlamentu wezwał posła Mihalache, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Mihalache odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Floriana, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Floriano odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Mihalache, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Mihalache odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Floriana, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Floriano odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Mihalache, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Mihalache odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Floriana, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Floriano odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Mihalache, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Mihalache odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Floriana, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Floriano odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Mihalache, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Mihalache odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Floriana, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Floriano odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Mihalache, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Mihalache odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Floriana, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Floriano odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Mihalache, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Mihalache odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Floriana, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Floriano odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Mihalache, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Mihalache odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Floriana, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Floriano odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Mihalache, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Mihalache odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Floriana, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Floriano odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Mihalache, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Mihalache odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Floriana, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Floriano odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Mihalache, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Mihalache odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Floriana, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Floriano odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Mihalache, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Mihalache odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Floriana, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Floriano odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Mihalache, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Mihalache odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Floriana, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Floriano odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Mihalache, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Mihalache odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Floriana, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Floriano odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Mihalache, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Mihalache odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Floriana, aby odwołał o-

stąpienie z sali. Floriano odmówił, mówiąc, że nie chce być wyzymany. Wtedy przewodniczący wezwał Mihalache, aby odwołał o-

CO DZIEŃ NIESIE?

MARZEC

22

Sobota

Udzis. Katarzyny
Jutro: Pelagii

Wschód s. o g. 5.55
Zachód s. o g. 5.51
Wschód ks. 7.30 w.
Zachód ks. 6.28 r.
Dług dnia 12 g. 57 m.
Przyb. dnia 4 g. 52 m.

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta w dni powszednie od godz. 3 — 9 wiecz.

Czytelnia „Tow. przyjaciół Francji”, ul. Piotrkowska 103, otwarta codziennie z wyjątkiem piątków od 6—8 wiecz.

Dzisiejsze widowiska.

Teatr Miejski:
„Jutro pogoda”.

Teatr Popularny:
„Trzy kapelusze”.

Cyrk Ciniselli
Wielki program Nr. 14 z udziałem całego zespołu.

„Grand-Kino”: „Strzeż się przyjaciół”.

„Casino”:
„Wszystko za pieniądze”.

„Odeon”: „Jeden przeciw trzem”.

„Luna”: „Helen i Upadek Troi”.

Kino współdz. pracown. państwowych:
„Za jeden pocałunek...”.

„Nowości”: „Pancerny pocisk” I-sza i II-ga seria.

CASINO

Dziś

Wszystko za pieniądze

Tragedia duszy przemysłowca bogacza. Porywający dramat współczesny w 6-ciu wielkich aktach.

W rolach głównych:
Emil Janings, Dagny Servaes,
R. Schütz, Walter Rilla.

ODEON

Dziś

Dziś

„Jeden przeciw trzem”

Wstrząsający dramat amerykański w 7 aktach.

W roli głównej
R. Barthelmess
znakomity partner Liljany Gish.



tel. 13-15.

30% taniej niż u sprzedawców

HUMOR ZAGRANICZNY.

ELEGANCKI ŚLUB.

Przyjaciele meza:

A. — I to on, który tak lubił puszczać w kurs ładne dziewczyny!

B. — Będzie teraz puszczał w kurs pieniądze!

Żona adwokata.

— Mój drogi, a nie zapomniał wspomnieć mi, że jesteś specjalistą od spraw rozwodowych!

Zazdrosny.

A. — Jaka ona brzydka!

B. — No trudno, nie można mu mieć tego za złe — brzydka ale bogata!

Konkuzja.

A. — A jej flirty?

B. — Na nieszczęście byli to najlepsi przyjaciele meza.

PERFIDIA.

A. — Groził mi, że się zastrzeli na mojej sromiance!

B. — Mam nadzieję, że odebrałeś mu rewolwer?

A. — Zrobiłam lepiej — zabrałam sromiankę!

(Matka).

Pasożytnictwo miast inicjatywy.

Jesteśmy obecnie świadkami bardzo znanego zjawiska. Oto sytuacja w przemyśle ulega z dnia na dzień poprawie, fabryki powiększają ilość dni pracy, przechodzą z jednej na dwie zmiany, a w niektórych oddziałach jest nawet praca przez okragła dobę na porządku dziennym.

Na rynku towarów włókienniczych panuje tendencja mocna, niektóre gatunki kupcy wprost wyrwują z pod ręki. Zdawałoby się, wobec tego, że przemysłowcy, wracając do przedwojennej metody produkowania i zarabiania, będą znowu stosowali zasadę małych zysków przy wielkich obrotach, że całkowity nacisk położy na ulepszenie systemu wytwórczego, tam czyniąc zdrowe i uzasadnione oszczędności. Tymczasem dzieje się coś innego. — Zdemoralizowani niezdrowymi stosunkami ubiegłego okresu dewaluacyjnego, fabrykanci nie porzucili myśli o wielkich zyskach i oszczędzaniu w dziedzinach, najmniej się do oszczędności nadających. Charakterystycznym objawem tej tendencji jest np. przeważanie do weksli.

Niektóre z największych przedsiębiorstw wzywają wzrost od swych odbiorców 30-dniowe wek-

se, zamiast gotówki, licząc cenę niemal o 15 procent większe, co jest oczywiście zwykłą lichwą. Redyskontując następnie w P.K.K.P. osiągają stąd ogromne zyski, nie mające oczywiście z produkcją nic wspólnego. Poza tym czyni się zabiegi w kierunku zmniejszenia płac, powiększenia ilości godzin pracy bez ekwivalentu, podwyższania cennika na wyroby bez uzasadnienia etc., aby móc bez wysiłku, bez inicjatyw i przedsiębiorczości utrzymać zyski na wysokości niezdrowego okresu rozkładu gospodarki skarbowej.

Po za wszystkim tkwi w tej metodzie wielkie niebezpieczeństwo dla przyszłości samego przemysłu.

Pasożytując na robotniku i konsumencie przemysł nie rozwija się, nie dotrzymuje kroku postępowi technicznemu — administracyjnemu zagranic, tracąc zdolność przystosowania i pewnego dnia, gdy dalszy żywot naszożytnictwa okaże się niemożliwym, stanie się elementem niezdolnym do życia. Wzrost trudności doświadczenia, stanowiącego szkodliwą pozostałość minionych lat choroby gospodarczej.

M. D.

Popierajmy obronę powietrzną Polski.

Z niezachwianą konsekwencją postępuje napór do wzmocnienia państwowości niepodległej Rzeczypospolitej, powstanie której okupione zostało krwią setek tysięcy polaków. Prastara kultura polska, kolosalny postęp rozwoju przemysłu i ostateczna sanacja życia gospodarczego kraju stawiają Polskę w rzędzie wielkich państw Europy, dając jej równocześnie możliwość dalszego rozwoju cywilizacji zachodniej i zastawiania najnowszych zdobyczy wiedzy i postępu.

W rzędzie tych ostatnich zamieścił wybitne miejsce lotnictwo. Rozwój jego w państwie jest jednym z najważniejszych czynników doby obecnej, gwarantujących bezpieczeństwo życia i mienia obywateli. Zresztą musi przebiegać każdego polaka myśl, że cieniem wskrzesa ona odczyna roku iaca namiętniejsze nadzieje przyszłości, w razie nalażdu lotniczej eskadry wroga, w ciągu kilku godzin godzin zamienić się może w zgłiszczą i popioły, w jedno zbiorowe cmentarzysko.

Wrogowie Polski czynnie wyzyskują odpowiedniej chwili, by rzucić się na nią i jednym zama-

chem zniweczyć. Zanoście temu może jedynie zakochana na wielką skalę akcja obronna, która w razie się może w rozwoju lotnictwa cywilnego i krajowego przez myślnie lotniczego.

W celu tym zorganizowała się w Warszawie „Liga obrony powietrznej państwa”, która intensywnie akcję swą już prowadzi.

Łódź i całe województwo łódzkie — ten ośrodek przemysłu polskiego, gleba, na której wyrósł lasy komarów fabrycznych, ta kolebka pracy polskiej, musi być szczególnie strzeżona przed zagrożeniem wrogów. Tu akcja ligi O. P. P. winna znaleźć odzwiek w sercu każdego polaka, który myślnie obywatela, który mu szczęście i nierozległość ojczyzny obojętności nie są.

By akcje te zapoczątkować urządziła tymczasowy komitet w dniu 27 marca b. r. o godzinie 8 w sali stow. „Lutnia” przy ulicy Sienkiewicza Nr. 31 w Łodzi odbył z pokazem filmowym na temat: „Przed grozą wojny powietrznej”, oraz zebranie organu zawiązywania, celem dokonania wyboru zarządu wojewódzkiego komitetu ligi O. P. P. w Łodzi.

Pojedynki wojska o naprawę skarbu Rzeczypospolitej.

Myśl, szlachetnego pojedyńku, rzuciona przez reakcję „Polski Zbrojnej” znalazła niezwykle żywy odzwiek w korpuse oficerskim.

Jako pierwszy podniósł rzucenia rekawic gabinet ministra spraw wojskowych, i zadeklarował 101 akcji banku polskiego, wyzywając równocześnie na pojedynek inspektorat armii, oraz wszystkie D. O. K. Jako wspinały dowód zrozumienia ważności współdziałania w naprawie skarbu jest fakt, iż różne grupy ze względu na krótki termin przyjęły telefonicznie i telegraficznie wyzwanie, deklarując stosun-

kowo znaczne ilości akcji i wyzywając sąsiadnie oddziały na walkę.

W ciągu dwóch dni zakupiono w ten sposób około 2 tysięcy akcji.

Rywalizacja między poszczególnymi oddziałami wojskowymi przybrała w tym oryginalnym, a nadzwyczaj sympatycznym pojedyńku nawet bardzo „ofensywny” charakter.

Już nie tylko korpusty, dywizje i pułki, ale poszczególne szefostwa batalijonów a nawet i kompanie przystępują do deklarowania akcji.

Obw to było przykładem i zachęta dla całego społeczeństwa.

Przykład godny naśladowania.

W dniu dzisiejszym urzędnicy województwa łódzkiego subskrybowali 219 sztuk akcji Banku polskiego. Przykład funkcjonariuszy urzędu wojewódzkiego znajduje

szeregi oddzwiek wśród urzędników w urzędach podległych województwu w Łodzi i na prowincji.

Ci, którzy się nie zarejestrowali.

(8) Policja spisała odpowiednio protokół za nierozkładanie książeczek wojskowych i niestawienie się do rejestracji, na następujące osoby:

Szulca Alfonsa, Brzezińska 122, Antczaka Stefana, Brzezińska 126, Wiktorskiego Antoniego, Brzezińska 130, Głize Pawła, Brzezińska 59, Schafskiego Wa-

tryńskiego, Brzezińska 59, Galickiego Karola, Brzezińska 59, Podziadowicza Franciszka, Brzezińska 59, Konde Józefa, Brzezińska 59, Rozmaitego Józefa, Brzezińska 59, Czarńskiego Józefa, Brzezińska 59, Dobrowolskiego Stanisława, Marcińska 9.

Z ZA KRATEK SĄDOWYCH.

8 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo.

W sobotę dnia 6 października 1923 r. Wacław Ciesielski, zam. przy ul. Owsianej 16 na Nowej Mani, wrócił do domu mniej więcej o godz. 4 popoł. trochę pochlmielony. Matka jego zwróciła mu uwagę, że nie oddał tygodniówki i udziela się, a ona niema w co się ubrać. Sprzeczka przybrała coraz ostrzejszą formę, tak, że wreszcie syn rozdarł na matce bluzkę, na co ostatnia wybiegła z krzykiem na ulicę, żaląc się na syna.

Syn wybiegł za nią, rzucając kamieniami.

Kiedy przypadkowo przechodząca Olga Heiman odezwała się do towarzyszącego jej Wincentego Zagorza, że jakiś młody warjat bije swoją matkę, Ciesielski, który widocznie usłyszał to, rzucił się na nią i zaczął ją bić.

Przedtem jeszcze Heimanowa i Zagorza spostrzegli wstąpiący z kieszonki marynarki Ciesielskiego trzonek noża kuchennego. Zagorza, widząc, że Heimanowa została napadnięta, stanął w jej obronie, wówczas następnik wyjął z kieszeni drugi noż kuchenny i zamierzył się na Zagorę. Zagorza zdążył odwrócić się, aby uknąć ciosu, i zaczął uciekać.

Ciesielski pobiegł za nim i krzyczał, by uciekającego zatrzymać, co też uczynili trzej mężczyźni blisko portierni Szmida. Byli to Józef Ryński, Stefan Kwapisz i Bolesław Drozdowski.

Zeznali oni, iż w dniu tym wracając do domu, zauważyli uciekającego mężczyznę, a za nim w odległości 50 kroków drugiego wolającego „trzymajcie złodzieja”, wskutek czego uciekającego zatrzymali, uciekającym był Zagorza, który wytłumaczył im, że ściga go Ciesielski w zamiarze zabicia go, wobec czego puścili go. W tym momencie podbiegł do nich Stefan Węglewski widocznie również w celu zatrzymania uciekającego Zagorza.

Ryński i koledzy jego, jak również Węglewski widząc nadbiegającego Ciesielskiego puścili Zagorę, który się schronił w portierni fabryki Szmida, sami zaś zaczęli uciekać.

Ciesielski, spostrzegłszy Węglewskiego, pozostawił Zagorę w spokoju i rzucił się za Węglewskim. Ryński i koledzy jego, jak również Stanisław Dżoni-

ziak, przypadkowo tam obecni, widzieli, że Ciesielski po kilku minutach dopędził Węglewskiego i pochnął go ręką, tak, że ten upadł na ziemię i następnie dużym nożem kuchennym, który trzymał cały czas w ręku, zadał mu jeden cios w tył, a drugi w lewy bok. Węglewski po otrzymaniu uderzeń już więcej nie ruszał się.

Oskarżony do winy się przyznał.

Motywem czynu była chęć zemsty ze strony Ciesielskiego, który miał złość do Węglewskiego, jak to zeznali świadkowie Romuald Kordek i Oswald Paszke.

Odczytano sędziemu - lekarzowi zwłok Stefana Węglewskiego w kazaliu, że zadano mu dwie rany narzędziem ołaskiem a dość szerokiej kłindze niezadługo przed śmiercią, przyczem rana na lewym boku należała do kategorii uszkożeń ciężkich, ponieważ w przebiegu swoim uszkodziła płuco, przenosiła brzuszną i śródbrzoń, co wywołało silny krwotok, od którego nastąpiła śmierć.

Epilog tej sprawy rozegrał się w dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Łodzi.

Oskarżony przyznał się do zabicia Węglewskiego, podając równocześnie na swą obronę, że działał w stanie zupełnego opilstwa i nie zdaje sobie sprawy, dlaczego czynu tego dokonał.

Świadkowie nie wniesli naogół nic cennego do sprawy.

Na uwagę zasłużył jedynie zeznanie świadka Kordeka, przed którym Węglewski zalił się swego czasu, iż Ciesielski chciał go zabić.

Biegły dr. Eizner stwierdził, iż śmierć Węglewskiego nastąpiła momentalnie, skutkiem przebiecia nożem ważnych organów wewnętrznych i silnego krwotoku.

Prokurator Marceł Wilecki w wywierzającym przemówieniu do wiódł całkowitej winy oskarżonego i domagał się surowego ukarania zbrodni.

Obronca Ciesielskiego, adwokat Łaski, dowodził, że miało miejsce jedynie zabójstwo przez nieostrość, co zbijał w dłuższej replice prokurator.

W rezultacie sąd skazał Ciesielskiego za zabójstwo z premedytacją na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Z taniego źródła.

(8) Ze sklepu obuwia „Tanie źródło”, należącego do Fajgi Zak, zam. przy ul. Głównej 1, jacyś nieznani sprawcy skradli, za pomocą włamania się przez sufit, większą ilość obuwia męskiego i damskiego, oraz dwa duże pudła z różnymi cholewkami. Poszkodowana właścicielka oblicza stratę na kilka tysięcy marek.

— Posterunkowy XII kom. Papierkowskiego, pełniąc służbę nocną, przytrzy-

mał przy ulicy Czerwonej i Wólczańskiej niejakiego Stanisława Pomorskiego, zam. przy ulicy Włoczańskiej 12, który niósł pod pachą, zawiniętą w chustkę, dużą paczkę.

W paczce, jak się okazało, policja znalazła 19 sztuk kamasy nieparzystych, pochodzących z kradzieży ze sklepu „Tanie źródło” przy ulicy Głównej 1.

Amatora nieparzystych kamasy, przesłano wraz z protokołem do urzędu śledczego.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI

W niedzielę, d. 23 b. m., o godz. 12 w poł.

25-ty Koncert Ludowy (Poranek Symfoniczny)

Muzyka rosyjska

Dyrekcja: BRONISŁAW SZULC

Solista: Konst. KNIAGININ (splew)

W programie m. in.: Czajkowski: Uwert: uroczysta „Rok 1912”, Musorowski: „Noc na Łysej Górze”, Aronkski: Młodość Dzieciatko Jezusa ośrodek „Borodina „W środkowej Azji”

W wtorek d. 25 b. m., o godz. 8.30 w.

25-ty Wielki Koncert Symfoniczny

(II-gi z 5-go cyklu Abonentowego).

Dyrekcja: BRONISŁAW SZULC

Solista: JÓZEF TURCZYŃSKI (fortepian)

W programie m. in.: L. v. Beethoven: Koncert fortepianowy 3 dur, Beethoven-Liszt: „Ruinny Aten”, Ravel: Rapsodia hiszpańska (pierwsze wykonanie) Beethoven: Lohore II (pierwsze wykonanie).

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji (okienko 9) od g. 11—8 i od 4—7. 468-1

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skrytych i włoś.

Gabinet Roentgena i światłolecznicy.

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangelickiej.

Godz. przyjęcia: od 8-9

5-6 w. Dla pań 5-6

KURSA maturalne

i uzupełniające

„Nauka”

w Krakowie

ul. Zielona 9

przygotowują do matur gimn. wszelkie typy seminaryjne, de egzaminów z poszczególnych klas Nauka indywidualnym systemem i honorarzem zrym. 6121

napisane używane na debatach w brym stanie Of. ceną w administracji „Głosu” pod nr. 200

